

Mamy państwo policyjne i tego nie zauważamy

22 czerwca 2023

W jednym z niedawnych odcinków programu „Studio Dzikie Zachód” na antenie Radia Wnet Wojciech Cejrowski skomentował skandaliczną procedurę pobierania odcisków palców, która ma miejsce przy wydawaniu nowych dowodów osobistych. Podróżnik przywołał też informacje dotyczące tego, kto ma dostęp do tych danych.



„Mamy państwo policyjne i nawet tego nie zauważamy. W różnych aspektach ono się robi coraz bardziej policyjne [...] cała Unia Europejska tak się zsuwa delikatnie w kierunku czegoś, co w Polsce było – uważa Cejrowski. Podróżnik przypomniał, że „za komuny Cię mogli kontrolować, kto tylko chciał. Zatrzymali Cię i mówili: dowód osobisty. I nie miałeś żadnego prawa podskoczyć”.

Następnie opowiedział o spostrzeżeniu z sieci dotyczącym występowania z wnioskiem o nowy dowód osobisty. Przy okazji stwierdził, iż „co chwila nas też zmuszają do występowania o nowe dowody albo nowe prawo jazdy”. „Nie ma takiego zobowiązania państwa, że jak mi raz państwo polskie wydało prawo jazdy ważne do końca życia, to szanuje własne stwierdzenia państwo polskie i ci, którzy mieli szczęście dostać takie prawo jazdy, mają prawo z nimi umrzeć i one im nie wygasną” – powiedział Cejrowski.

„Państwo polskie przeczy własnym słowom wcześniejszym. To już jest niedobre, jeżeli nie możesz zaufać, że to co ci obiecują dzisiaj, będzie ważne za dwa lata albo za lat dwadzieścia” – dodał. „W przypadku osób, które dostały prawo jazdy dożywotnie, tak jak ja dawno, dawno temu w PRL-u, mając lat 16

[...] państwo polskie w którymś momencie mówi: nie szanujemy własnych zobowiązań, musisz sobie wyrobić nowy dokument” – kontynuował Cejrowski.

Odpowiadając na pytanie „czemu to się dzieje?” stwierdził, że „oni chcą od nas uzyskać więcej informacji”. Jak dodał, oburzyło go to, że podczas wyrabiania nowych dowodów osobistych pobierane są odciski palców. W Polsce dowody osobiste zawierają zapisane cyfrowo odciski palców od listopada 2021 roku. Nie jest to jednak wymysł krajowych polityków, ale taki obowiązek wynika z unijnego rozporządzenia. Jak zawsze, kiedy ograniczana jest nasza wolność, zmiany uzasadniane były bezpieczeństwem. W tym przypadku chodziło rzekomo o zwiększenie bezpieczeństwa dokumentów. „Jeżeli polskie państwo zbiera ode mnie z okazji dowodu osobistego odciski palców, to ja już się niepokoję, kto z tym, co będzie robił [...], ale też zwyczajnie się oburzam, bo kartoteka przestępców to nie ja. I każdy obywatel, który nie ma żadnej kartoteki przestępców, ma teraz oddawać odciski palców” – powiedział.

Cejrowski następnie powołał się na przypadek kobiety, która uzyskała informację, kto będzie przetwarzał jej dane osobiste w postaci odcisków palców. Jak zdradził, punktów tych jest 17. Podróżnik przytoczył te, które wzbudziły u niego kontrowersje. Na początek wymienił straż marszałkowską i skarbowką. „To jest dla każdego obywatela płacącego bądź niepłacącego podatki. Dopóki nie jesteś przestępcą, nikt nie powinien chcieć twoich odcisków palców” – powiedział. Cejrowski podkreślił, że Szef Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej znalazł się na 12. z 17. pozycji w kolejności merytorycznej. „Jedyna organizacja, która powinna mieć prawo do tego, czyli Centrum Informacji Kryminalnej, ta organizacja na 12. pozycji wylądowała” – stwierdził.

Podróżnik wskazał także na organy informacji finansowej. „Informacji, nie policja finansowa, która ściga przestępców [...] organizacja, która zbiera wszelkie informacje finansowe,

zbiera też Twoje odciski palców” – podkreślił. Jako kolejne Cejrowski wymienił Straż Gminną oraz Straż Miejską. „Jeśli jakaś gmina ma swoją straż [...] to mają prawo do Twoich odcisków palców” – przytoczył. „Punkt 17. jest przerażający dla kogoś, kto ceni sobie swobody obywatelskie. Napisano: inne podmioty, jeżeli wykażą w tym interes prawny” – podkreślił Cejrowski.

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)